

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Ekspedycji Gazeł Petersburskiego Pocztamtu, lub do księgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego, w Wilnie w księgarniach Glücksberga, i Zawadzkiego nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena Roczna w Rosyji z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 14½ r. Półroczna, 7½ r. srebr. Bez poczt, dla odbierających w księgarni Grafe Roczna, 13 r. srebr. Półroczna, 6½ r. srebr. Dla Królestwa Polskiego naznacza się też sama cena co i w Cesarstwie.

PIĄTEK, ¹³/₂₅ PAŹDZIERNIKA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, ¹²/₂₅ Października.

N. CESARZ Jmć na przedstawienie P. Zarządzającego Ministerstwem Skarbu i Zdanie Komitetu PP. Ministrów w dniu 16 Września b. r. raczył nadać rangę Assesora Kollegialnego, Kamienieckiemu powiatowemu Skarbnemu, Radcy Honorowemu Pietraszewskiemu w nagrodę odznaczających się prac i gorliwej służby.

— N. CESARZ Jmć raczył rozkazać oświadczyć MONARSZE zadowolenie Słachcie gubernii Kowieńskiej za ofiarowanie na rzecz żołnierzy 3 korpusu piechoty 2,500 garncy wódki i 450 pudów mięsa.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

1) 25 Września. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. CESARZA objaśnienia, iż artykuły 9 i 10 Najlaskawszego Manifestu 16 Kwietnia 1841 r., nie uwalniają od obowiązku zwrócenia przebranej nadto gaży lub emerytalnej pensji.

2) 15 tegoż m. Z ogłoszeniem iż były dozorca wydziałowy (становый приставъ) Kudriawcew, nadal do podobnych obowiązków nie ma być dopuszczany.

3) 25 tegoż m. Z ogłoszeniem następnego aktu, objaśniającego art. XIV traktatu Turkmenczajskiego. — Konwencja zawarta między dwoma Wysokimi Dworami Rosyjskim i Perskim 3 Lipca 1844 (28 Dżumadi-el-sam 1260) w Teheranie. — W celu zapobieżenia zdrożnościom i nadużyciom popełnianym częstokroć przez mieszkańców pogranicznych prowincji Rosyjskich i Perskich przy przechodzie przez granice, Umocowani obu stron umawiających

się, za zezwoleniem i z polecenia swoich Rządów, podpisali następujące artykuły. *Artykuł 1.* Poddani obu Mocarstw odtąd nie będą mogli przechodzić z jednego do drugiego Państwa bez pasportu i bez formalnego pozwolenia swojego Rządu. *Art. 2.* Każdy poddany jednego z dwóch Rządów, jeśli nieopatrzony w pasport przejdzie granicę drugiego, będzie zatrzymany i wydany władzom pogranicznym, lub Ministrowi, lub Pełnomocnikowi (Повременному въ дѣлахъ) lub Konsulowi swojego Rządu ze wszystkim co będzie miał na sobie odzieniem, bronią i t. d. *Art. 3.* Prośby, z którymi poddani obu Państw będą się udawali do swego rządu, o dozwolenie przesiedlenia się, powinny być podawane bez nieczyjzego obcego wdania się. *Art. 4.* Jeśli Zwierzchnicze osoby obu Rządów, ze względu na przyjaźń która je łączy, jeden od drugiego zażądają pasportów, to takowe nie będą odmówione dla kilku familij, chybaży zaszyły co do tego prawne przeszkody.

Podpisano A. Medem. Chadży Mirza-Agassi.

4) 4 Października. Z ogłoszeniem opisanego nowych kredytowych biletów wartości 100 r. sr.

7 b. m. umarł tu nagle, w 68 roku życia, Jenerał Sztab-Doktor Marynarki, Rzeczywisty Radca Stanu Hassing.

Wojsko Kozaków Morza Azowskiego, utworzone w 1838 ze szczątków dawnych Zaporozców, którzy po 50-letnim pobycie za Dunajem wrócili na ziemię Rosyjską w 1828 roku, zawsze odtąd odznacza się przywiązaniem do osoby i służby Jego CESARSKIEJ MOŚCI. W czasie wojny z Turcyą wojsko to oddało znakomite usługi krajowi i odtąd ciągle stawalo się godnem łaskawych względów N. PANA który ostatnimi czasy raczył nagrodzić tę ludność wojenną

darując mu chorągiew. Poświęcenie tej chorągwi odbyło się 27 Sierpnia b. r. na przedmieściu Pietrowskim pod Berdianskiem, gdzie wojsko Kozaków Azowskich ma swe siedlisko. Po nabożeństwie wszyscy oficerowie wojska tego, tudzież liczni urzędnicy cywilni i wojskowi, przybyli z Berdiańska i Marjupola dla znajdowania się na tej uroczystości otoczyli podniesienie na którym umieszczona była chorągiew. Przed przystąpieniem do poświęcenia odczytano Dyplomat CESARSKI do wojska przy przesłaniu mu tego daru. Następnie dokonany został obrzęd święcenia. Łaska, której dostąpili kozacy Azowscy, uczyniła największe wrażenie na tych bitnych wojakach. Obrzęd religijny zakończył się modłami o zachowanie drogich dni N. CESARZA i N. RODZINY. Ataman wojskowy, Jenerał-major *Gładki*, miał potem do swoich towarzyszków broni krótką przemowę i nakoniec chorągiew oduślesiona została ze zwykłym obrzędem do Jenerała, który wszystkie obecne osoby zaprosił do siebie na przygotowaną ucztę.

— Piszą z Kiszyniowa że tam 15 Września, o 24 minut na 1 popołudniu, dały się czuć trzy lekkie wstrząśnienie ziemi, z dość wyraźnym hukiem podziemnym, trwającym około minuty. W tym samym czasie w Odessie nie które osoby czuły również lekkie trzęsienie ziemi.

— Gazeta Gubernijalna Jarosławska zawiera następny artykuł: «We wsi Arkadaka, powiecie Bałaszowskim, dworscy poddani obywatela Abaza, których tu oznaczamy literami K. i G., 15 Sierpnia rano poszli na polowanie. Ledwo weszli do lasu rosnącego na lewej stronie rzeki Choper, o dwie wiorsty od wsi, ujrzeni się otoczeni od stada dwunastu wilków. Uciekać było rzeczą niebezpieczną i dla tego, kiedy wilki z najeżoną sierścią i wyszczerzonymi zębami nieśmiało (sic) ku nim się zbliżali, K. i G. postanowili wystrzelić, mniemając że tém wilków odstraszą; K. wystrzelił i zabił na miejscu młodego wilka, u G. strzelba skrzesiła. W tejże chwili pozostałe wilki ze wściekłością na nich się rzuciły i zewsząd otoczyły przełękłych myśliwców, dla których jedynym już ratunkiem było bronić się kolbami. Lecz wilcy nie odchodził; zabiegając to z tej to z owej strony, nacierali i chwyтали za poły odzienia, mimo to że desperackie razy sypały się na nich tak dobitnie, iż po kilku minutach w ręku broniących się pozostały same rury od fuzyj. Zapewne ta ręczna walka nie długoby trwała i znużeni strzelcy zostaliby rozerwani przez rozjuszonych wilków, jeżeliby na szczęście K. i G. nie jęli z przestrachu krzyczeć na całe gardło. W ten czas wilki z kolei stchórzyły i uciekły do lasu. Korzystając z tej chwili K. i G. zebrali ułamki swoich strzelb, podjęli zabitego wilka i jęli uciekać. Wilk i pobite strzelby, jako dowody opisanej wyżej bitwy były przedstawione do Kantoru zarządzającego dobrami.»

(Umieszczając ten artykuł, powtórzony przez wszystkie tutejsze gazety, nawet francuską, bez ujmy dla Jarosławskiego peryodycznego piśmiennictwa oświadczamy, że nam się wydał nader do prawdy niepodobnym. To tylko pewna, że

jeden wilk ubity, że fuzye PP. K. i G. pobite i zuknie podarte, ale cała historia tak ciemna, tak ciemna... jak traktat nowej filozofii. Zważmy, że w tej nierównej walce, wilków było 11, a ludzi dwóch, fuzyj dwie, i kolb niewięcej; podczas kiedy te ostatnie zaprzętaione były trzymaniem w respekcie dwóch wilków, co przeszkadzało pozostałym *dziwicieli*, postąpić z myśliwymi podług praw silniejszego? Tymczasem PP. K. i G. nie ranieni! Niemniej ciemne rozwiązanie: po długiej walce (czemu nie pierwiej), strzelcy ze *strachu* zaczęli krzyczeć, i rozjuszone bestye, uciekły. Niewiedzieliśmy że wilki tak czule na muzykę mają nerwy i domyślamy się że krzyk PP. K. i G. musiał być przynajmniej tak harmonijny, jak śpiew pewnych sopranów jednej nam znanej trupy Niemieckiej...)

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 15 Października.

Uczyniliśmy w swoim czasie wzmiankę o nowym wynalazku, który wsławi wynalazcę onego i kraj tutejszy. Kusilo się wielu o wyświadczenie istotnej przysługi ludzkości i rolnictwu przez zbudowanie dokładnej *machiny do żęcia zboża*, dotychczasowe jednak pomysły nieodpowiedziały potrzebom. Między innemi widzieliśmy na wystawie przemysłu w r. 1839 model do machiny do żęcia zboża wynalazku Stanisława Hr. *Kossakowskiego*, autora innych pożytecznych machin. Pierwszy W. Felix *Tymieniecki* rozwiązał dotąd nierozwiązane jeszcze zadanie. Pomocniczył mu w rozwinięciu onego i zbudowaniu machiny W. Paweł *Kaczyński* Inżynier Cyw. i Prof. w Inst. Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w *Marymoncie*. Pierwsza proba wykonana została we wsi *Guzowie* (w Pow. Radomskim) w obec Obywateli i Włościan; na drugą odbyła we wsi *Czechowice* pod *Warszawą* pośpieszyło mnóstwo uczonych i innych osób z tego miasta. Wynalazek ten oglądany był również w tych dniach przez JO. Xięcia Namiestnika i inne znakomite Osoby. Wszyscy przyznali mu stopień doskonałości i użyteczności. Machina do żęcia zboża, której opisu umieszczać niemożem gdyż sekret jej jest własnością Wynalazcy, pracuje za pomocą kos i widełek; do jej użycia potrzeba 2-ch ludzi i 3-ch koni, (co ma być jeszcze zmniejszone). Podług obliczenia przybliżonego, machina ta może w 8 godzinach zżąć i pokosem położyć około 31 pomiarów czyli prawie 21 morgów chelminskich. Daje się użyć na gruntach nierównych, piaszczystych i błotnistych. Żałować wypada, że opóźniona pora jesienna nie dozwala czynić dalszych doświadczeń; życzeniem jest jednak wszystkich, aby w roku przyszłym ważny ten wynalazek w upowszechnione użycie był już wprowadzony.

(Kur. Warsz.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

PRUSSY. *Berlin, 14 Października.* Gazeta Powszechna Pruska w trzech ostatnich numerach swoich ogłasza biuletyny następujące:

«Jego Królewska Wysokość Xiążę Pruski (Następca Tronu) zwiedzając wczora budowy wznoszone na Babelsbergu, upadł i złamał sobie dwie kości ręki o dwa cale powyżej pięści. Doktor Weis, lekarz pułkowy, przybywszy natychmiast na miejsce, podał pierwszą pomoc J. K. Wysokości, który dziś wieczorem znajduje się w stanie nader zaspokajającym.»

Babelsberg, 10 Października.

(Podpis.) Doktor DIEFFENBACH. Doktor SCHÖNLEIN.
Doktor WEISS.

«J. K. Wysokość spał dobrze ostatniej nocy i nie pozostało śladu stanu gorączkowego. Stan miejscowego uszkodzenia jest całkiem zaspokajający.»

Babelsberg, 12 Października.

(Podpis.) Doktor DIEFFENBACH. Doktor SCHÖNLEIN.
Doktor WEISS.

«Stan J. K. Wysokości Xięcia Jmci Pruskiego jest dziś zaspokajający pod wszystkimi względami, z uwagi na okoliczności w jakich się Wysoki Chory znajduje.»

Babelsberg, 13 Października.

(Podpis.) Doktor DIEFFENBACH. Doktor SCHÖNLEIN.
Doktor WEISS.

Prowincja Pruska. N. Król Jmć, na raport złożony Mu przez P. Flotwell, Ministra Skarbu, o stanie opłakany, w jakim się znajdują mieszkańcy nizin, które powodź ucierpiały, raczył zaasynnować dla nich tytułem wsparcia sumę 47,000 talarów.

ANGLIJA. *Londyn 11 Października.* Król Jmć Francuzów, w towarzystwie syna swego J. K. W. Xięcia de Montpensier wysiadł 8 b. m. o 9 godzinie rano na ląd w Portsmouth. We dwie godziny potem N. Podróżny udał się drogą żelazną z Farnborough do Zamku Windsor, gdzie przybył w dobrém zdrowiu tegoż dnia, o 2 godzinie po południu. Królowi towarzyszą: Minister Spraw Zagranicznych P. Guizot i Minister Marynarki i Osad admirał baron de Mackau.

— Na Radzie Tajnej, która się odbyła 7 Października w Windsor postanowiono, że Parlament, odroczony już do 10 Października, odroczony jeszcze zostanie do 12 Grudnia.

— Mianowanie lorda Stanley Parem ogłoszone zostało w gazecie urzędowej w następnych słowach: «J. K. Mość rozkazała wydać Reskrypt (writ) pod wielką Pieczęcią Królestwa połączonego Anglii i Irlandyi, powołujący Nader Zaczynego (Most honourable) E. G. S. Stanley, (pospolicie zwanego Lordem Stanley), do Izby Parów z tytułem barona of Stanley of Bickerstaffe, w Hrabstwie-Wojewodztwie Lancastre.»

— Stan dochodów publicznych za rok i kwartał kończący się 10 Października wykazuje przyrost od 1,395,349

funt. sterl. za rok, a 520,944 funt. za kwartał, w porównaniu odpowiednich peryodów roku zeszłego.

— P. Bodisco, Minister Rossyjski w Stanach Zjednoczonych opuścił 7 b. m. naszą stolicę w podróży do Liverpool gdzie, 12 b. m. wraz ze swą małżonką, zabierze się na statek *Great Western* dla wrócenia na swoje stanowisko w Washington.

— Statek parowy żelazny *Windsor-Castle*, chodzący między Edinburgiem i Dundee wpadł na mieliznę i rozbił się pod Courrock-Beacon. Było na nim 250 ludzi; kapitan Greig zdołał ich wszystkich uratować.

— Telegrafy elektromagnetyczne są już zaprowadzone na siedmiu rozmaitych rozgałęzieniach dróg żelaznych.

— Utworzyła się nowa kompanija do budowy drogi żelaznej z Londynu wprost do York, z kapitałem 4 milionów funt. sterl. Droga ta długą będzie 180 mil angielskich. Obecna komunikacja żelazna Londynu z Yorkiem wynosi 219 mil.

— Kościoły i inne budowy katolickie, pomnażają się w Anglii z zadziwiającą szybkością. W hrabstwie Leicesterskiem w Mount-Saint-Bernard, dnia 20 Sierpnia uroczyscie otwarte zostało Opactwo, wystawione pod kierunkiem budowniczego Pugin'a, którego geniusz czynny i jakby natchniony, zdaje się być powołanym na to, aby podźwignął w całej Anglii, dddawna runione budowy religijne. Poraz to pierwszy od trzech wieków, podobną uroczystość oglądali tutejsi nasi wyznawcy, a tem więcej zajmującą jeszcze ją robiła ta okoliczność, iż teraz właśnie to opactwo zajmowali cystersi, którzy przy wstąpieniu na tron Henryka VIII na tutejszej ziemi 113 domów swoich liczyli. Trzech biskupów z licznem duchowieństwem przewodniczyło tej uroczystości, na którą się zgromadziły wielkie tłumy katolików z rozmaitych okolic Anglii przybyłych, którzy skwapliwie tu pospieszyli, by złożyć dzięki Najwyższemu, i słyszyć naukę prawdy wymownemi usty biskupa Wisemana opowiadaną. Dnia następnego to jest 21, w Newcastle-Upon-Tyne, poświęcono nowy kościół, i biskup Gillis, poraz pierwszy słowo Boże w nim opowiadał. Z kolei 28 Sierpnia odbyła się uroczystość poświęcenia kościoła Ś. Barnaby w Nottinghamie; biskup Wiseman koadjutor Birminghamu, na czele dwunastu kapłanów przewodniczył temu obrzędowi. Uroczystość również wspaniała jak i nadzwyczajna, mówi *Standard*, trwało około siedmiu godzin. Nowy ten kościół należy do rzędu największych, które od czasów reformy na ziemi angielskiej stanęły. Z powodu tej uroczystości, odbyło się posiedzenie na którym biskup Wiseman skreślił historyczny obraz postępów katolicyzmu w Anglii. Przytem złożył hołd należny zasłudze i pracom budowniczego Pugin'a który już wznosił 34 całkiem nowych kościołów; inni architekci wystawili ich 20, tym więc sposobem, w przeciągu lat 6 katolicy angielscy ujrzeliby 54 nowo wzniesionych kościołów swojego wyznania. Dziewiętnaście nowych klasztorów dla zakonnic dźwignięto w tym kraju. Drukarnie w Derby od lat kilku wypuściły

w obiegu dwa miliony dzieł katolickich, które tu nadzwyczajnie są poszukiwane. Lud przyzwyczaił się do widoku kapłanów w suknie swoje odzianych, i tolerancja nigdy jak teraz, większa tu nie była.

PORTUGALIA. Lizbona 1 Października. Odebrane pod datą dzisiejszą nowiny wykazują błędność smutnych przypowiedni dla Gabinetu i całego Rządu, rozgłoszonych przez gazety Londyńskie. Kortezy zgromadziły się w dniu wczorajszym i w obu izbach Ministerstwo P. Cabral, którego bliski upadek głoszone, otrzymało znaczną większość w zagadnieniach, dowodzących zaufania narodowego.

Targi na monopolja tabaki, mydła i prochu bardzo pomyślnie dla Rządu poszły, mianowicie te artykuły przyniosły rocznie 1521 contos i nadto dzierżawcy obowiązali się pożytecznie Rządowi sumę 25,000,000 franków na 5% i alpari, z wypłatą przez lat 23. Wyniesienie Ministra Skarbu barona Tojal na godność Hrabi było w celu nagrodzenia go za niezmordowane usiłowania ku poprawieniu stanu finansów. Przez samo wprowadzenie oszczędności we wszystkich gałęziach Rządu, Minister ten pozyskał rocznie dla Skarbu 500 Contos (2,950,000 fr.)

Donoszą z Lizbony, jako o rzeczy całkiem nowej i dowodzącej postępu cywilizacji w tej stolicy, że kompania przemysłowa postanowiła urządzić tam hotel dla podróżnych ze wszelkimi wygodami; dotąd brakło w Lizbonie podobnego zakładu.

FRANCYA. Paryż 11 Października. Odebrano tu depeszę Telegraficzną z Calais treści następującej.

Windsor 8 Października.

«Król Ludwik Filipp przybył tu w doskonałym zdrowiu dziś o godz. 2 po południu.

«Xiążę Albert spotkał Króla przy wylądowaniu w Portsmouth.

«Królowa Jmé Wiktorya spotkała Króla w Zamku Windsor u dołu wschodów.

«Wszędzie po drodze Król odbierał od zgromadzonej ludności dowody uszanowania i serdecznej uprzejmości.»

— Monitor Urzędowy ogłosił wyrok Królewski z d. 4 b. m. podpisany w Zamku Eu, którym, na przedstawienie Strażnika Pieczęci Król darował pozostający czas kary wszystkim przestępcom politycznym, na których kara była wyrzeczona przed rokiem 1844 i miała się ukończyć przed 1 Stycznia 1847, tudzież dwunastu innym więźniom politycznym na 6, 10, 15 i 20 lat więzienia lub na zesłanie skazanym.

Monitor wyszczególnia osoby na które ta amnestya się rozciąga. Z nich 3 byli skazani z powodu zamachu Quenisset (na życie Xięcia d'Aumale), 1 za rozdawanie pisma «Moniteur Republicain», 4 za ostatni spisek komunistów, 22 za spisek Marsylski, 5 za szuaneryę, (rodzaj wojny pokątnej na rzecz upadłej dynastji) 21 za powstanie w Maju 1839 a 6 za zamach w Boulogne, (Xięcia Ludwika-Napoleona). Między więźniami znajdują się pisarze Dupoty, Dourill i Becker. Inni są ludzie bez żadnego społecznego znaczenia;

zaś PP. Parquin, Montholon, Barbès, Blanqui i Martin Bernard nie są uwolnieni i dowiadujemy się że niechcieli korzystać z amnestyi.

— Pomimo nieobecności Króla Ministrowie co dnia zbierają się w St. Cloud, gdzie pracują z Xięciem de Nemours a ten ostatni komunikuje się wprost z Królem i od niego odbiera rozkazy.

— W armii Algerskiej Król mianował generał-majora Bedeau generał-porucznikiem — pułkowników dowódców 19 pułku piechoty lekkiej P. Latour du Pin i pułku Zauwów Cavaignac generał-majorami (maréchaux de camp).

— Listy z Bougie z d. 26 Września donoszą że 19 tego miesiąca arabowie z pokolenia Kabylów Mzaja, podpalili chrósty otaczające nasze najdalej posunione blockhausy. Wiatr *si-rocco* wiał tego dnia z największą mocą tak iż w kilka chwil dwa blockhaus stały się pastwą pożaru. Kabyle z góry przypatrywali się temu widokowi wydając okrzyki radości ilekroć blockhaus się zapalał lub skład prochu wylatywał na powietrze. Wojska nasze zatamowały dalsze postępy pożaru. Nazajutrz kabyle w większej liczbie rzucili się na nasze przednie czaty, zabito im kilku ludzi; od jednego wystrzału działowego poszli w rozsypkę i więcej się nie ukazali.

— Skutkiem demonstracji arabów w okolicach Dellys (o której w jednym z poprzedz. N^o donieśliśmy) wojska tam posłane niewrócą do Algeru, ale zostaną na zimowe leże w Dellys dla dawania pomocy pokoleniom sprzymierzonym i trzymania w rękach tych które się jeszcze nie poddały.

— Podatki w Algeryi wynoszą na rok bieżący 3 miliony franków i są wybierane bez żadnego opóźnienia i zaległości.

— *Journal des Débats* donosi podług listów z Kadyxu że Cesarz Maroku przyjął pośrednictwo Francji w zająciach ze Szwecją i Daniją i zapewne zrzecze się haraczu, który od tych Państw pobierał na mocy dawnych traktatów.

— *Times*, podług korespondencji z Valparaiso potwierdza wiadomość (patrz N^o poprzedz.) o bitwie zaszłej na wyspie Taiti między francuzami i krajowcami. Podług tej korespondencji francuzi mieli 25 zabitych i 52 ranionych. Taitianów zginęło 270.

— Jedna gazeta wychadząca w Bordeaux zaprzecza wiadomości rozgłoszonej przez gazety Hollenderskie o wrzuceniu do morza w Batawii 300 beczek wina przysłanego z Bordeaux, jako sfałszowanego.

— *Moniteur Algerien* opisuje, jako ważny, następny wypadek, który zdarzył się w czasie obiadu danego przez Marszałka Bugeaud naczelnikom arabskim: «Kiedy Marszałek powstał i wszyscy oddalić się chcieli, w ówczas wstał Aga z Zatima el Sid, syn najślawniejszego marabuta w Algierji, potomek proroka i rzekł: «Zatrzymajcie się moi panowie i przyjaciele, jesteśmy tu wszyscy członkami jednej i tejże samej rodziny; francuzi są chrześcijanami, arabowie algierscy muzułmanami, ale Bóg jest dla wszystkich, a Bóg dał nam za Króla Sultana Francji. Nasza wiara rozkazuje nam być

mu posłusznymi, ponieważ Bóg chciał, by jego ramie silniejszym było jak nasze. Przysięgliśmy pozostać mu wiernymi i szanować go jak naszego Sultana, dla tego podaje projekt do wzniesienia modlitwy do Najwyższego, którą wszyscy wraz ze mną powtarzać będziecie: A teraz módlmy się. Niech Bóg da wieczne zwycięstwo Sultanowi Francuzów, niech ukarze w swym gniewie wszystkich jego nieprzyjaciół, niech wzniesie jego przyjaciół, niech przepadną zdrajcy, i niech Najwyższy da szczęście, na tym i na tamtym świecie, tym których zamiary są czystymi. Synu Uleda Sidi Ambarek przyłóż pieczęć na tej modlitwie.» Kalifa Sidi Aly powtórzył donośnym głosem: «Niech Bóg da wieczne zwycięstwo Sultanowi Francuzów; a wszyscy przytomni wznosząc ręce powtórzyli tę modlitwę. Następnie Aga Hobrini powiedział następną modlitwę końcową.» Niech Bóg raczy przedłużyć dni naszego Marszałka, niech jego ramie będzie silne i potężne, niech go pozostawi jako władzę naszego kraju! Niech broni jego sławy, szczęścia i bogactw.» Od dwunastu lat jak trwa władza Francji, pierwszy to raz szeryf i marabut wymienili imię chrześcijanina w swoich modlitwach; dawniej bowiem imię chrześcijańskie przekleństwami tylko obsypywane było. Dla tego modlitwę tę uważać należy jako wypadek, wykazujący wielką zmianę w duchu arabów, oraz wrażenie, jakie uczyniło ostatnie zwycięstwo nad marokańczykami.»

— Około 20 Października oczekują z powrotem z Afryki Xięcia d'Aumale, który w pierwszych dniach Listopada uda się do Neapolu dla zaślubienia Xiężniczki Karoliny. Zapewniają, że Xięgę Montpensier będzie mu towarzyszył. Bez wątpienia wysłanie do Neapolu pana Fontanier, byłego francuzkiego konsula w Basorze, ma związek z tém małżeństwem. Dziś bowiem p. Fontanier wyjechał z Paryża z poleceniami Ministra Spraw Zagranicznych.

— Dotychczas nieobsadzona posada posła hiszpańskiego w Paryżu, po odjeździe P. Martinez de la Rosa, ma być oddaną, jak zapewniają, Xięciu de Rivas, który teraz zaledwie oddał swe listy wierzytelne jako poseł Królowej Izabelli II przy dworze Neapolitańskim. Na jego miejsce ma być wysłany terazniejszy pierwszy sekretarz przy dworze Tuileries, kawaler Aguilar.

HISZPANIA. *Madryd 4 Października.* U Królowej Maryi Krystyny stawiała się Deputacya z Guipuzcoa, z prośbą iżby J. K. Mość przyjęła tytuł Matki i Oregdowniczki prowincyj Guipuzcoa i Biskai. Królowa raczyła przychylić się do tego żądania.

— Królowa Izabella nadała Posłowi Tureckiemu Fuad Effendi order Izabelli-Katolickiej Wielkiego Krzyża.

— Podług listów z Madrytu Rząd zamysła zreorganizować kilka bataljonów gwardyi narodowej żeby stawić opór intrygom Karlistów które się rozwijają po wielu punktach; zkad inąd stronnictwo progressistów pracuje skrycie dla wywołania poruszenia rewolucyjnego na rzecz Konstytucyi bez reformy; duszą tych ostatnich knozań jest Espartero,

który pragnie znowu wyjść na scenę już tylko w charakterze generała, jako przez pełnoletność Królowej uwolniony od Regencyi. Rząd nagłony przez te dwie ostateczności niewie jeszcze jaką obrać drogę; wszakże po bliskim otwarciu Kortezów będzie musiał Rząd stanąć na jakiejś pewnej linii postępowania, zdolnej ocalić Monarchiczną zasadę od knozań równie absolutystów jak i demagogów.

AUSTRYA. *Wiedeń 5 Października.* Zapewniają że Cesarz Jmć uda się 24 b. m. do Presburga dla zamknięcia Sejmu osobiście i wróci do stolicy na 26, na który i cały Dwór przejedzie do Wiednia z Schönbrunn.

SZWECYA. Wkrótce i nasz kraj będzie miał drogę żelazną; towarzystwo bogatych kapitalistów otrzymało już pozwolenie zbudowania takiej drogi od portu Engelholm w zatoce Kullen, przez Helsinborg, Landscrona, Lund i Malmoe do portu Cimbricksham w prowincyi Gothland. Za pomocą tej drogi kupey będą mogli uniknąć konieczności przewożenia swych towarów wodą mimo Elseneur a zatem i ogromnych opłat za przebycie ciąsniny Sund.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PRUSSY. *Berlin 17 Października.* Następny jest ostatni biuletyn ogłoszony w Gazecie Powszechnej Pruskiej:

«Stan Jego Królewskiej Wysokości Xiążęcia Jmci Pruskiego jest całkiem zaspokajający. Lekki ból który się jeszcze od czasu do czasu czuć dowal w miejscu uszkodzonym, ustał zupełnie.

Zamek Babelsberg 16 Października 1846.

(Podp.) DIEFFENBACH. WEISS. LAUER.

Londyn 12 Października. Gazety są zapełnione szczegółami pobytu Króla Jmci Francuzów w Windsor i uroczystości wyprawionych w Portsmouth dla oficerów francuzkich. Uczty dawane w Windsor mają charakter całkiem prywatny.

— Lord Heytesbury po stracie swojej małżonki, zamierza, jak twierdzą, wiaśać dymisyą od urzędu Lorda Namiestnika Irlandyi. Lord Ellenborough, który wrócił od dni kilku z Indyj wymieniany jest powszechnie na jego następcę. — Sir Henry Pottinger, Pełnomocnik Królowej Jmci w Chinach przybył 8 b. m. do Londynu, — 8 b. m. odbyło się w Glasow odkrycie posagu Xięcia Wellington. — Umarł margrabia Donegal Lord Namiestnik hrabstwa Donegal mając lat 75. Syn jego, hrabia Belfast, lord Namiestnik hrabstwa Amtrim, odziedzicza po nim dobra i tytuły. — Umarł też admirał sir John Beresford. W latach 1813 i 1814 dowodził on stacyą Amerykańską, w 1814 wybrany był przez lordów Admiralicji do eskortowania Ludwika XVIII do Calais; tegoż roku mianowany baronetem.

— Odebrano wiadomość przez pakiebot przybyły z Indyj Zachodnich że w nocy na 30 Sierpnia jednocześnie w Demerari i na wyspie Triunité, tudzież na okrętach o 150 mil od wybrzeża Ameryki południowej dało się czuć mocne wstrząśnienie ziemi, które jednak żadnych szkód nie zrządziło.

Paryż 12 Października. Monitor urzędowy ogłasza wiadomości z Taiti. Od bitwy 17 Kwietnia w której powstańcy, oszańcowani w Mahahena byli przez francuzów rozbici, nie nowego nie zaszło. Imieniny Króla francuzów 1 Maja, były obchodzone w Papeti z wielką pompą; na tę uroczystość byli zaproszeni i stawili się wszyscy wodze wysp Taiti i Eimeo i ich usposobienia kapitan Bruat przedstawia jako zupełnie zaspokajające. — Nowiny z Algeru po 5 Października zawierają rozkaz dzienny Marszałka Bugeaud, zapowiadający przybycie Xięcia d'Aumale na 10 lub 11 b. m. do Algeru. Marszałek nie podpisuje się jeszcze Xięciem d'Ysly. — Urzędowie ogłoszono, że skutkiem pokoju zawartego z Marokiem, port Djema-Ghazaouat przestanie być zajęty 15 Listopada. — Zdjęcie blokady Mogadoru ogłoszone zostało 21 Września.

HISZPANJA. Madryt 7 Października. Przesilenie Ministeryalne o którym w ostatnich czasach tyle mówiono zostało ukojone. Zgoda przywrócona między Ministrami w punktach istotnych; Kortezy otwarte będą 10 Października w sali posiedzeń Senatu; Królowa Izabella zagai je osobiście mową z Tronu. Po sessyi będzie wielkie posłuchanie i obrzęd ucałowania ręki Królowej z okoliczności urodzin J. K. Mości, która tego dnia kończy czternaście lat. W nocy na Sobotę i przez cały dzień Niedzielną bandy burzycieli przebiegały stolicę w celu wzbudzenia rozruchów i przeszkodzenia otwarciu Kortezów. Czujność władzy znieweczyła te zamachy.

TURCYA. Konstantynopol 6 Października. W nocy na 3 b. m. straszliwy pożar wybuchnął w Pera; trwał 8 godzin i zniszczył 150 domów, należących prawie wyłącznie do Europejczyków. Wszystkie budowy drewniane, otaczające Kancellaryą handlową Poselstwa Rossyjskiego spaliły się; sama Kancellarya była w wielkiem niebezpieczeństwie, ale ocalała dzięki usiłowaniom jej urzędników i marynarzy ze statków parowych Rossyjskich: *Krym* i *Molnja*. Między innemi spaliły się domy Konsula Francuzkiego i Kapitana portu Rossyjskiego P. Jugiewicz. Pożar wyraźnie wynikał z podpalenia, albowiem ogień wszczął się od domu niezamieszkanego.

— Wiadomość o zwycięstwie odniesionem przez francuzów pod dowództwem marszałka Bugeaud przy Isly, oraz o zbombardowaniu Tangeru i Mogadoru, sprawiła tu wielkie wrażenie pomiędzy Turkami. Wewnętrzne przeczucie wskazuje im, że wkrótce stracą Afrykę, z której półksiężyc zupełnie zostanie wypędzonym. Ostatnią nadzieję pokładają oni w Egipcie, który może tylko się oprzeć rozszerzającej się potęgę franków, bo Tunis uważają już od dawna za stracony posterunek. To usposobienie powinno być o wiele utrudnić układy anglików o wolny przepływ przez miedzy morze Suez. Nieufność do Europejczyków coraz wzrasta,

i nie można się dziwić Turkom, że nawet w pozornie obojętnych okolicznościach coraz stają się trudniejszemi.

(*Journ. de S. P. Psz. Poln. R. I.*)

AKCIE.

<i>Petersburg, 10 Października.</i>		<i>Przedano po</i>
		<i>Rubli srebr.</i>
1 Tow. zabezp. od ognia	—	—
2 — — — — —	—	87½.
Komp. Amerykańsk	—	—
— Zegluga parowej	—	—
— Wód mineralnych	—	—
— Oświecenia gazem	—	—
— Przędzenia bawełny	—	—
— Zegluga parowej Bałtyckiej	—	—
— Drogi żelaznej Carskosielskiej	12.	—
Fabryki Carewskiej perkalów	—	—
Zakładania rzeczy i przedm. wielkiej objętości.	—	—
Zabezpieczenia życia	—	—
Obligacye polskie po 300 zł.	90.	—
— — — — — 500 zł.	88½.	—
Polskie Certyfikaty Lit B. 200 zł.	27.	—

OD WYDAWCY.

TYGODNIK PETERSBURSKI będzie wychodził w roku przyszłym 1845 podług dotychczasowego układu i w takimże formacie. Prenumerata roczna kosztuje z pocztą, a w Stolicy z noszeniem do mieszkań, *czternaście i pół, półroczna siedm i pół rubli srebrem.* Wydawca ponawia prośbę, iżby osoby doświadczone zawodu w dokładnem i wczesnem odbieraniu Tygodnika, z zażaleniami swemi, i, jeżeli można, z dowodami, udawały się wprost do niego, Wydawca zaś nieomieszka przelożyć je właściwej władzy dla wyjednania rychłego zadośćuczynienia.